

Zdzisław Struzik

Wychowanie do wartości według nauczania Jana Pawła II

Studia nad Rodziną 12/1-2 (22-23), 205-222

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Zdzisław STRUZIŁ

WYCHOWANIE DO WARTOŚCI WEDŁUG NAUCZANIA JANA PAWŁA II

Naturalnym obowiązkiem człowieka i danej społeczności: rodziny, szkoły, grupy społecznej, narodu i państwa, jest wychowywanie¹. Odbyna się ono w różnych zakresach, stosownie do odpowiedzialności. Rodzice są odpowiedzialni za wychowanie dzieci. Struktury każdego poziomu szkolnictwa w danym państwie obok podawanej wiedzy muszą stosować programy wychowawcze, powszechnie uznane i potwierdzone poprzez parlamenty. Praktyka wskazuje, że nie można w szkolnictwie ograniczyć się tylko do ścisłego i suchego przekazywania wiedzy z zastosowaniem metod dydaktycznych. Można postawić tezę, że jednym z podstawowych motywów uczenia się jest zdobycie właściwych fundamentów formacji człowieka, czyli wychowanie.

Tylko człowiek wychowany potrafi spożytkować zdobytą wiedzę dla dobra własnego i dla dobra innych. Każda cywilizacja, zorganizowana społeczność ludzka, wymaga formowania swoich przedstawicieli – tak, aby kierowali się zasadą czynienia dobra. Dobro to – przekazywane dzieciom i młodzieży – jest podstawą egzystencji, rozwoju, postępu i wzajemnego doskonalenia². Kształtuje ono i utrwała świadomość indywidualną i społeczną oraz świadczy

¹ „Jednym z najpoważniejszych aspektów obecnej sytuacji historycznej jest upadek szacunku dla istotnych wartości rządzących ludzkim życiem. Jak powiedziałem w swojej pierwszej encyklice, sytuacja człowieka wydaje się daleka od obiektywnych wymagań porządku moralnego, sprawiedliwości i miłości” (Jan Paweł II, Prymat wartości duchowych w wychowaniu młodych roku 2000 (18.03.1982), w: Jan Paweł II, NP V,1, 1982, Poznań 1993, s. 388).

² „Człowiek będąc człowiekiem od pierwszej chwili swego poczęcia w łonie matki, stopniowo uczy się być człowiekiem – i ta podstawowa wiedza utożsamia się właśnie z wychowaniem. Człowiek jest przyszłością swjej rodziny i całej ludzkości – jednakże przyszłość człowieka związana jest nierozzerwalnie z wychowaniem” (Jan Paweł II, Dwie wielkie prawdy o rodzinie. Homilia podczas Mszy św. dla rodzin [15.05.1982], w: Jan Paweł II, NP 1, 1982, Poznań 1993, s. 742).

o pięknie ludzkiego życia i działania. Człowiek dobry, szlachetny, wychowany i wykształcony dąży do osiągnięcia szczęścia i pragnie tym szczęściem podzielić się z innymi ludźmi, a nawet potrafi dzielić swoją radość z otaczającym go światem, z całą przyrodą ożywioną i nieożywioną.

Wszystkie wielkie cywilizacje powstawały i rozwijały się dzięki niestrudzonemu wysiłkowi wychowawczemu i formacyjnemu. Ważnym elementem tego działania była dyscyplina w administracji, rolnictwie, przemyśle, handlu, a szczególnie w wojskowości. W rządzeniu, w pracy i w obronie musiał występować człowiek wcześniej kształcony, wychowywany³ i zdyscyplinowany.

Mówimy o współczesnej cywilizacji, która ma być cywilizacją miłości⁴, życia i pokoju⁵. Do niej muszą się dostosowywać poszczególne narody i państwa, aby mogły współistnieć. W obecnie postępującej globalizacji nie ma innej drogi, jak tylko uznanie i poszanowanie innych⁶. Współcześnie ludzkość uzbrojona w wysokie osiągnięcia przekazu informacji i komunikacji bardzo szybko się poznaje, i wzajemnie rozpoznaje podstawowe wartości, bez których współistnienie staje się niemożliwe.

To procesy wychowania i kształcenia przyspieszają rozwój człowieka i świata na bazie podstawowych wartości: prawdy, dobra, piękna, sprawiedli-

³ „Organizacji życia ludzkiego wedle wielorakich możliwości pracy powinien odpowiadać właściwy system wykształcenia i wychowania, który przede wszystkim ma na celu rozwój dojrzałego człowieczeństwa, ale także odpowiednie przygotowanie do zajęcia z pożytkiem właściwego miejsca przy wielkim i społecznie zróżnicowanym warsztacie pracy” (LE 18).

⁴ „[...] można zrozumieć, na czym polega «cywilizacja miłości» oraz dlaczego rodzina jest z tą cywilizacją organicznie związana. Jeśli rodzina pozostaje pierwszą «drogą Kościoła», trzeba dodać, że drogą Kościoła żyjącego w świecie jest też cywilizacja miłości, i Kościół na tę drogę wzywa same rodziny oraz wszystkie inne społeczności narodowe i międzynarodowe” (LdR 13).

⁵ „Szkoła katolicka, mająca dobrodziejstwo światła wiary, znajduje się w uprzywilejowanej pozycji, by umożliwić swoim uczniom wykształcenie w istotnych wartościach dla zachowania świata wolnego od gróźb, które dzisiaj nad nim wiszą. W ten sposób, młodzież nauczy się odrzucać fałszywe wartości chylącego się ku upadkowi społeczeństwa i odkrywać prawdziwe wartości, na których może być zbudowana cywilizacja miłości” (Jan Paweł II, Prymat wartości duchowych w wychowaniu młodych roku 2000, dz. cyt., s. 388).

⁶ „Społeczeństwo takie – chociażby nie osiągnęło jeszcze dojrzałej formy narodu – jest nie tylko wielkim, chociaż pośrednim «wychowawcą» każdego człowieka (każdy wszak wychowuje się w rodzinie na tych treściach i wartościach, jakie składają się na całość kultury danego narodu); jest ono także wielkim historycznym i społecznym wcieleniem pracy całych pokoleń” (LE 10).

wości, miłości, pokoju i solidarności. Właśnie na te wartości, uporządkowane według hierarchii, zwraca nam uwagę w swoim nauczaniu Jan Paweł II⁷.

1. Wychowanie

Fenomen wychowania realizuje się w środowisku rodzinnym. To rodzice są autorami przekazanego nowego życia, które ma się rozwijać, wzrastać, kształtować i doskonalić w ciągłych relacjach ojcostwa i macierzyństwa⁸. Podstawą tych relacji jest miłość małżeńska i rodzicielska. To właśnie ta miłość daje niezbywalne prawo rodzicom do wychowywania zrodzonych dzieci⁹.

Wielokrotnie występują zawłaszczenia praw wychowawczych rodziców. Może się to dzieć poprzez ideologie, które ograniczają wolność człowieka i pragną wychować sobie społeczeństwo posłuszne i popierające dany system. Mogą to też być działania polityczne danej społeczności państwowej. Te z kolei pragną wychować sobie uległych obywateli, którzy nawet w ramach ustroju demokratycznego będą popierali daną opcję polityczną. W społeczeństwach rozwiniętych sięga się też po procesy i treści wychowawcze

⁷ „Sobór Watykański II tak precyzuje treść wychowania chrześcijańskiego: «zdąża ono nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej [...] lecz ma na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni, wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary. Niechaj uczą się chwalić Boga Ojca w duchu i w prawdzie (zob. J 4,23), zwłaszcza w kulcie liturgicznym; niechaj zaprawiają się w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy (Ef 4,22-24); w ten sposób niech stają się ludźmi doskonałymi na miarę wieku pełności Chrystusowej (zob. Ef 4,13) i przyczyniają się do wzrostu Ciała Mistycznego. Ponadto świadomi swego powołania niech się przyzwyczajają dawać świadectwo nadziei, która w nich jest (zob. 1P 3,15), jak też pomagać w chrześcijańskim kształtowaniu świata»” (FC 39).

⁸ „Mężczyzna, ukazując i przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga (zob. Ef 3,15), powołany jest do zapewnienia równego rozwoju wszystkim członkom rodziny. Spełni to zadanie przez wielkoduszną odpowiedzialność za życie poczęte pod sercem matki, przez troskliwe pełnienie obowiązku wychowania, dzielonego ze współmałżonką, przez pracę, która nie rozbija rodziny, ale utwierdza ją w spójni i stałości, przez dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego, które skutecznie wprowadza dzieci w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła” (FC 25).

⁹ Por. Jan Paweł II, Prymat wartości duchowych w wychowaniu młodych roku 2000, dz. cyt., s. 388.

w celach ekonomicznych¹⁰. Państwo dokładnie liczy ilu i jakich specjalistów potrzebuje w gospodarce, aby sterować całym procesem oraz programem dydaktycznym i wychowawczym szkół, od szkół podstawowych do szkolnictwa wyższego. W sektorach gospodarki prywatnej mamy do czynienia z działaniem w procesie wykształcenia i wychowania – także do wąskiej specjalizacji – po to, aby mieć zapewnioną ciągłość pracowników we własnych prywatnych przedsiębiorstwach.

Cały proces wychowania i kształcenia może mieć charakter działań logicznych, przemyślanych i sprawdzających się ekonomicznie w zarządzaniu społeczeństwem. Działania takie mogą uzyskać pozytywną ocenę moralną jedynie wówczas, kiedy zachowane zostaną podstawowe wartości wychowania¹¹. Wartości te są niezbywalne, a ich gwarantem jest wychowująca swoje dzieci rodzina. Tylko ona może opierać się narzucanym ideologiom, poglądom politycznym, subkulturom i błędom wychowawczym.

Nie ulega wątpliwości, że wychowanie i cały związany z nim proces wychowawczy pretenduje do tworzenia kultury, z tendencją do ogólnoludzkiego jej upowszechniania. „Najważniejszym czynnikiem kultury jest wychowanie”¹² – mówi papież Jan Paweł II. Coraz wyraźniej uświadamiamy sobie, że ten istotny element kultury – wychowanie – opiera się nie na „przekazywaniu młodszemu generacjom zwięzłego kompendium naukowych osiągnięć i zdobyczy techniki”¹³, ale na formacji wychowawczej nakierowanej na wartości. Formacja ta wiąże się z nieustającym wysiłkiem, pracą wychowawczą i poświęceniem, które można rozumieć, a jednocześnie zaszerogować do powołania wychowawczego. Wychowujący i wychowywany poruszają się

¹⁰ „I dlatego też trzeba gruntownie śledzić wszystkie procesy rozwoju społecznego, trzeba niejako prześwietlać poszczególne jego etapy pod tym właśnie kątem widzenia. Chodzi o rozwój osób, a nie tylko o mnożenie rzeczy, którymi osoby mogą się posługiwać” (RH 16).

¹¹ „Trzeba też, aby tym działaniom politycznym towarzyszyły programy wychowawcze, mające przygotowywać ludzi do starości przez całe życie, uczące ich umiejętności przystosowania się do coraz szybszych zmian w stylu życia i pracy. To wychowanie winno być skupione nie tylko na tym, co należy «czynić», ale przede wszystkim jak «być»; winno też zwracać uwagę na wartości, które każą cenić życie na wszystkich jego etapach ucząc akceptacji zarówno możliwości, jak i ograniczeń, które ono z sobą niesie” (Jan Paweł II, List Ludzie starsi z życia społeczeństwa, Watykan 3.04.2002, w: Jan Paweł II, Dzieła zebrane. Listy, t. 3, Kraków 2007, s. 56).

¹² Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury (17.08.1991), L'ORpol 1991, nr 9-10, s. 10.

¹³ Tamże.

w niezmiernie ważnej kategorii powołania, w przestrzeni życia moralnego, w ustawicznym „dawaniu” i „odbieraniu”¹⁴, w nieustannym działaniu, czynieniu dobra drugiemu człowiekowi.

1.1. Na czym polega wychowanie?

Zagadnienie to stawia Jan Paweł II wielokrotnie w swoim nauczaniu, szukając fundamentów tego powszechnego zadania i jednocześnie obowiązku, tak dla rodziny jak i dla społeczności zorganizowanych: państw i narodów. Aby wychowywać, trzeba najpierw znać podstawowe prawdy, które wskazuje Papież:

- pierwszą podstawową prawdą jest powołanie człowieka do „życia w prawdzie i miłości”;
- drugą prawdą jest to, „że każdy urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego” (LdR 16).

Obie te prawdy odnoszą się do wzajemnej relacji pomiędzy wychowywanym i wychowującym. Obie strony muszą realizować się wzajemnie, personalnie na siebie oddziaływać, wzajemnie się kształcić i wzajemnie odnosić obopólne korzyści moralne. Nie ma w tym dialogu żadnej dominacji, wyniosłości jednego podmiotu nad drugim podmiotem. Wychowywany i wychowujący mają tę samą godność, wartość, indywidualność. Jest wzajemne poszanowanie, brak jakiegokolwiek agresji, zmuszania czy poniżania. Jedynym motywem wychowującego jest miłość do wychowanka, poparta autorytetem, ale nigdy nie nadużywanym.

Nie może być dobrego wychowania z pominięciem prawdy. Wszelkie kłamstwo co do formy i treści wychowania wcześniej czy później zostanie zdemaskowane, upublicznione i skompromitowane. Wychowanie w prawdzie i do prawdy gwarantuje sukces dla wychowywanego i wychowawcy. Oba podmioty poznają się w prawdzie, żyją i ubogacają się nią. To prawda wyzwala człowieka, powiedział Chrystus (por. J 8,32).

Z prawdą powiązana jest miłość. Ten, kto kocha, nie może i nie powinien oszukiwać. Wychowywany musi odczytywać ten najwyższy motyw wychowywania, musi odczytywać miłość, która budzi zaufanie, że ktoś nie oszuka ani w błąd nie wprowadzi. Kiedy podstawą wychowania jest miłość, cały proces wychowania jest bezpieczny, gwarantowany i usprawiedliwiony. Bezpieczeństwo odnosi się nawet do popełnianych błędów, uchybień i zaniedbań. Te wszystkie braki uzupełni, wcześniej czy później miłość.

¹⁴ Tamże.

Jako ludzie dorośli wielokrotnie wspominamy wysiłki wychowawcze naszych rodziców. Możemy poddać je ostrej krytyce, ale ostatecznie przyznajemy naszym rodzicom rację, ponieważ spełniając obowiązek wychowawczy względem nas, zawsze nas kochali (por. 1Kor 13,1-13).

Drugim fundamentem wychowania podnoszonym przez papieża Jana Pawła II, jest wzajemne obdarowywanie się wychowanek i wychowującego. Jest to obopólny „dar z siebie samego” (LdR 16). Na bazie miłości i przez miłość wychowawca kocha wychowanek, a rodzic kocha swoje dziecko. Dla dziecka rodzic poświęca się – daje w darze siebie samego poprzez służbę, opiekę, poświęcany mu czas, obecność, nieustanną czujność, pomoc w każdej trudnej sytuacji. Dar ten nieraz jest okupywany wielkim poświęceniem, prowadzącym do utraty zdrowia czy nawet poświęcenia własnego życia.

W treści „daru” mieści się także całkowita rezygnacja z siebie samego. Darujący nic dla siebie nie chce, nie liczy nawet na wdzięczność, a przynajmniej nigdy nie będzie tego daru wypominał. Wielkością i wspaniałością daru jest jego bezinteresowność.

Relacja pomiędzy wychowującym i wychowywanym, oparta na daniu wzajemnie „siebie samego drugiej osobie”, dotyczy w szczególności sposobu osoby obdarowywanej, wychowywanej. W tym wypadku, mówi papież: „wzajemna komunია osób dochodzi do głosu w sposób szczególny” (LdR 16). „Wychowawca jest osobą, która «rodzi» w znaczeniu duchowym.” Wychowanek z kolei jest „rodzony”, czyli wychowywany, uzdalniany i przysposabiany, aby spełnić się jako osoba.

W relacjach rodzice – dzieci mamy w szczególności sposób do czynienia z podwójnym rodzicielstwem i z jego godnością. Rodzice rodzą dziecko w sposób naturalny, fizyczny, a następnie przez długi czas wychowywania i kształcenia „rodzą” je duchowo, uzdalniają do dorosłego życia, przekazują społeczeństwu, narodowi i jemu samemu niejako w darze, jako człowieka zrodzonego i wychowanego.

1.2. Kto ma prawo i obowiązek wychowywać?

Wychowanie jest dynamicznym procesem, na który składa się wiele czynników wzajemnie siebie warunkujących, a szczególne znaczenie mają najważniejsze podmioty: wychowanek i wychowujący. Można też uwzględnić znaczenie środowiska, w jakim dokonuje się proces wychowawczy. Ma ono wpływ w zasadzie pozytywny, pomagający, stwarzający okazję i pole, na którym dokonuje się proces wychowawczy. Do środowiska możemy zaliczyć: rodzinę, szkołę, społeczność lokalną, Kościół, naród i państwo. Wszystkie te środowiska mają różne zakresy i różne możliwości oddziaływania na wychowywanego. Dopiero suma tych oddziaływań i wzajemnie przenikających się

wpływów doprowadzić może do ukształtowania określonych skutków wychowania, czyli do osiągnięcia zamierzonych celów. Cele te z zasady odnoszą się do sfery życia psychicznego i duchowego człowieka. Jednostka wychowywana powinna zrozumieć określone normy moralne i społeczne, powinna też nadać tym normom znaczenie osobiste¹⁵. Jednostka wychowywana powinna zaakceptować wartości jej przekazane i przyjąć je jako swoje własne. Tymi wartościami powinna żyć i występować w ich obronie.

W procesie wychowania mamy zatem również do czynienia z kształtowaniem własnej osobowości poprzez samowychowanie i samokształcenie.

1.2.1. Podstawowym Podmiotem wychowującym jest Bóg

Bóg jest podstawowym Podmiotem wychowującym. Tę prawdę przekazuje nam papież Jan Paweł II tak w nauczaniu powszechnym, jak i w dokumentach oficjalnych¹⁶: encyklikach, adhortacjach i listach. Szczególnie w katechezach śródowych zatytułowanych „Niewiastą i mężczyzną stworzył ich”¹⁷, mamy dokładnie i chronologicznie przedstawione źródło prawa wychowawczego. Tylko Stwórca, Autor życia ludzkiego i nieustanny Opiekun tego życia ma naturalne prawo do wychowania i kształtowania swojego dzieła, którym jest człowiek. To On stworzył człowieka, „ulepił” go z nicości i przeznaczył do

¹⁵ Por. A. Skreczko, Wychowanie, w: Słownik małżeństwa i rodziny, red. E. Ozorowski, Warszawa – Łomianki 1999, s. 474-476.

¹⁶ Oto niektóre z nich: Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* – O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym (22.11.1981); List apostolski *Mulieris dignitatem* – O godności i powołaniu kobiety (15.08.1988); Rodzina – źródłem pokoju dla ludzkości – Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju (1.01.1994); Telewizja w rodzinie. Kryteria właściwego wyboru programów. Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24.01.1994); *List do Rodzin* (2.02.1994); *List do dzieci w Roku Rodziny* (13.12.1994); Encyklika *Evangelium vitae* – O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego (25.03.1995); *List do Kobiet* (29.06.1995); „Zapewnijmy (D)dzieciom przyszłość w pokoju!” – Orędzie na XXIX Światowy Dzień Pokoju (8.12.1995); Współczesne środki przekazu w służbie postępu kobiety w społeczeństwie” – Orędzie na XXX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24.01.1996); List do biskupów niemieckich w sprawie kościelnych poradni rodzinnych (11.01.1998).

¹⁷ Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Chrystus odwołuje się do „początku”. O Jana Pawła II teologii ciała, Lublin 2001; Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Chrystus odwołuje się do „serca”. O Jana Pawła II teologii ciała, Lublin 2001; Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Chrystus odwołuje się do zmartwychwstania. O Jana Pawła II teologii ciała, Lublin 2001; Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała, Lublin 1999.

życia. Bóg przekazał człowiekowi nakaz jasny i trwałe: „Bądźcie płodni, rozmnażajcie się, napełniajcie ziemię i czyńcie ją sobie poddaną” (Rdz 1,28).

Czynić sobie ziemię poddaną, to znaczy nie tylko panować nad prawami natury, w rozumieniu ich ujarzmiania, ale także tworzyć na tej ziemi społeczności ludzkie odpowiednio zrodzone, wychowywane, kształcone, skierowane do wartości, jakimi człowiek ma żyć i jakie ma przekazywać z pokolenia na pokolenie.

„Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1,28) było i jest nieustannym poleceniem Boga, kierowanym do każdego z rodziców. Polecenie to przyjmuje charakter przekazywanego autorytetu i władzy, mocy stwarzającej i prawa do wychowania. Rodzice otrzymują od Boga mandat wychowawczy i na tej podstawie mają niezbywalne prawo do wychowywania dzieci. Nikt tego prawa nie może ich pozbawić. Do rodziców muszą się dostosować wszelkie programy wychowawcze i wszelkie działania wspomagające, płynące od społeczności, w której żyje rodzina.

Bóg w dziele nieustannego odtwarzania życia, do którego zostali zaproszeni rodzice w porządku natury, nie pozostawia swego dzieła bez pomocy. Nieustannie udziela On swojej łaski, która jest niezbędna do tworzenia osobowości nowego człowieka. Jest to nieustający wyraz miłości Bożej. Łaska jest jakby dalszym ciągiem tego dzieła, które zapoczątkowało się w łonie matki miłością Stwórcy i trwa nadal, ponieważ „miłość nigdy się nie kończy” (1Kor 13,8). „Bóg sam bierze najwyższy udział w tworzeniu ludzkiej osobowości w zakresie duchowym, moralnym, ściśle nad-przyrodzonym”¹⁸. Bóg dalej tworzy, pozwalając rodzicom i innym pomocniczym podmiotom wychowawczym współuczestniczyć w wielkim dziele tworzenia człowieka. Poza Bogiem wszyscy inni muszą zrozumieć pochodzenie i godność osoby wychowywanej przez Boga. Do tego procesu i tego dzieła powinni się dołączyć, współpracować z nim, ale nigdy nie wolno żadnemu z tych podmiotów uważać, że to on jest wyłącznym autorem wychowywanego człowieka i że wychowywany człowiek – dziecko – jest w jakimkolwiek zakresie jego własnością.

1.2.2. Rodzice są podstawowymi i naturalnymi wychowawcami

„Bezpośrednimi wychowawcami w stosunku do swoich dzieci pozostają zawsze na pierwszym miejscu rodzice”¹⁹ – mówi papież. „Rodzice mają też w tej dziedzinie pierwsze i podstawowe uprawnienia. Są wychowawca-

¹⁸ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 54.

¹⁹ Por. LdR 16; por. Jan Paweł II, List z okazji 700-lecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto, Watykan (15.08.1993), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*. Listy, t. 3, Poznań 2006, s. 8.

mi, ponieważ są rodzicami”²⁰. Rodzice wraz z dziećmi tworzą Kościół domowy²¹ i są „powołani do głoszenia, wysławiania i służenia Ewangelii życia” (EV 92). Atmosfera Kościoła domowego skoncentrowana jest wokół życia i życiu ma służyć, ustawicznie ukazując sens rodzicielstwa, które jest ze swej natury wzniosłym powołaniem. Godność rodzicielstwa i wypływająca z niej godność dziecka trwają nieustannie, wzajemnie się przenikając w duchu chrześcijańskiej służby. „Rodząc nowe życie, rodzice przekonują się, że dziecko, «choć jest owocem ich wzajemnego daru miłości, jest zarazem darem dla obojga – darem, który wypływa z daru»”²².

Wypełnianie zadania²³ wzajemnego obdarowywania się rodziców i dzieci polega na tym, że rodzice mają obowiązek, przez słowo i przykład, przez codzienny kontakt, przez słusznie podejmowane decyzje, wreszcie przez gesty i znaki, uczyć swoje dzieci autentycznej wolności, poczucia sprawiedliwości oraz serdecznej akceptacji innych. Rodzice mają za zadanie uczyć swoje dzieci dialogu, solidarności i postawy służby dla drugiego człowieka. Praca rodziców ma również służyć rozwojowi wiary dzieci i prowadzić je do wyboru właściwego powołania życiowego.

Pełne i właściwe wychowanie to również przekazanie wiedzy, a także odpowiedzialnej akceptacji trudnej rzeczywistości. Dlatego „w ramach swojej misji wychowawczej rodzice powinni nauczyć dzieci, słowem i świadectwem, jaki jest prawdziwy sens cierpienia i śmierci: zdołają to uczynić [...] jeśli będą umieli okazać serdeczność, opiekuńczość oraz współczucie chorym i osobom starszym we własnej rodzinie” EV 92).

Na rodzicach chrześcijańskich spoczywa obowiązek ukazania dzieciom wartości wynikających z życia chrześcijańskiego i kościelnego. Mają oni zadanie pokazać dzieciom prawdziwą wiarę i miłość Jezusa Chrystusa, aby

²⁰ Tamże, 16.

²¹ Por. KKK 1655-1658, 1666, 2204-5, 2685; por. Jan Paweł II, List z okazji 700-lecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto, dz. cyt., s. 8.

²² Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników VII Sympozjum Biskupów europejskich na temat „Współczesne postawy wobec narodzin i śmierci: wyzwanie do ewangelizacji” (17.10.1989), n. 5: *Insegnamenti* XII, 2 (1989), 945. W tradycji biblijnej dzieci przedstawiane są właśnie jako dar Boży (por. Ps 127 [126], 3); i jako znak błogosławieństwa dla człowieka, który chodzi drogami Bożymi (por. Ps 128 [127], 3-4).

²³ „Zadanie wychowania wypływa z najbardziej pierwotnego powołania małżonków do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga: rodząc w miłości i dla miłości nową osobę, która sama w sobie jest powołana do wzrostu i rozwoju, rodzice tym samym podejmują zadanie umożliwienia jej życia w pełni ludzkiego. Przypomniał o tym II Sobór Watykański” (FC 36); por. DWCH, 3.

umacniać w nich „dary łaski Bożej”, a także dać świadectwo, że ich dziecko jest dzieckiem Boga, jest bratem Chrystusa i jest świątynią Ducha Świętego (por. FC 39).

Wychowanie w rodzinie musi być zatem integralne, pełne, dostosowane do poziomu i rozwoju dziecka, ale przede wszystkim musi być oparte na miłości odpowiedzialnej.

1.2.3. Zorganizowana społeczność pomaga rodzicom w wychowaniu

Po rodzicach w prawach wychowawczych następuje cała zorganizowana społeczność według „zasady pomocniczości” (por. LdR 16; FC 40). Według tej zasady postępuje Kościół²⁴ i państwo. Sami bowiem rodzice nie są w stanie zapewnić swoim dzieciom pełnej treści wychowania, tak różnorodnej i rozwiniętej we współczesnym świecie. Mamy bowiem do czynienia z bardzo szerokim kształceniem szkolnym, rozciągniętym na wiele lat. Szkolnictwo nieustannie się rozwija, powiększa swój zakres, dostosowuje się do zdobytych wiedzy i nauki. Kształci coraz bardziej specjalistycznie, używa nowoczesnych metod poznania, zapamiętywania i przetwarzania danych.

Ponadto środowisko szkolne staje się „szeroką dziedziną uspołecznienia”²⁵ dla wychowanków. Dobrze rozumiane rodzicielstwo i właściwe wychowanie zakłada ukształtowanie człowieka zgodnie z jego naturą, czyli człowieka społecznego. Ten nowy człowiek ma być częścią społeczności, w której żyje. Dziecko, nastolatek, dorosły to etapy nieustannego rozwoju, ciągłego kontaktu z innymi, nowych znajomości, nowych relacji, które budują tkan-

²⁴ „Młody człowiek jest wrażliwy na prawdę, sprawiedliwość, piękno, na inne wartości duchowe. Młody człowiek pragnie odnaleźć siebie samego, dlatego szuka, czasem burzliwie szuka, prawdziwych wartości i ceni tych ludzi, którzy ich nauczają i według nich żyją. [...] młodzież szuka oparcia w Kościele, który kształtuje wiarę i ukazuje horyzonty chrześcijańskiego humanizmu” (Jan Paweł II, Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów, Włocławek 6.06.1991, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny, Kraków 2006, s. 684-685).

²⁵ „Rodzina, szkoła, inne instytucje wychowawcze, już nawet z samych motywów humanitarnych, muszą wytrwale pracować nad rozbudzaniem i pogłębianiem owej wrażliwości na bliźniego i jego cierpienie, której symbolem stała się postać ewangelicznego Samarytanina. Kościół oczywiście musi czynić to samo, jeszcze głębiej – o ile możliwości – wczuwając się w motywację, jakie Chrystus zawarł w tej swojej przypowieści oraz w całej Ewangelii” (SD 29); por. Jan Paweł II, Przemówienie do rektorów wyższych uczelni zgromadzonych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, Toruń 7.06.1990, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny, Kraków 2006, s. 1045.

kę społeczną. W procesie²⁶ uspołeczniania człowieka rodzina ma podstawowy i nieustający udział, ale musi się on powiększać o innych ludzi, o inne instytucje, które przekazują i jednocześnie weryfikują powierzane wartości. Wszystkie instytucje uczestniczą w procesie wychowawczym w imieniu rodziców, w oparciu o ich zgodę, a w pewnej mierze nawet na ich zlecenie (por. LdR 16).

We współczesnym świecie wielkie znaczenie wychowawcze mają wszelkiego rodzaju środki społecznego przekazu: prasa, radio, kino, internet. Wszyscy, którzy ich używają, ponoszą wielką odpowiedzialność, ponieważ „winny [one] służyć człowiekowi, a więc prawdzie i dobru – najistotniejszym i niezbywalnym wartościom ludzkim”²⁷. Bez tych wartości nie można kształtować pozytywnej kultury życia. Zaniechanie tych wartości w środkach masowego przekazu prowadzi wprost do degeneracji, tworzenia się subkultur, agresji i utraty poczucia bezpieczeństwa.

1.2.4. Praca i pracowitość warunkują proces wychowania

Według Jana Pawła II w procesie wychowania szczególną rolę odgrywa praca i pracowitość, które umożliwiają człowiekowi, aby „stał się człowiekiem”²⁸, aby osiągnął „człowieczeństwo”. Praca jest źródłem utrzymania dla rodziny, staje się ona podstawą egzystencji i rozwoju. Rodzice zapewniają swoim dzieciom warunki materialnego życia i możliwość zdobywania wiedzy przez edukację szkolną. Obowiązkiem rodziców jest zapewnienie dzieciom należytego żywienia, ubrania, mieszkania, transportu do szkoły oraz stworzenie im warunków do właściwego wypoczynku.

Dzieci właściwie wychowywane rozpoznają w procesie wychowawczym znaczenie i niezbędność pracy rodziców. Potrafią docenić ich wysiłek i okazać im wdzięczność. Szczególne znaczenie dla wychowania ma włączanie się dzieci w proces pracy całej rodziny. Środowisko rodzinne w sposób naturalny wymaga nieustannego działania, porządkowania, pomocy i sprawiedliwego podziału obowiązków. Poprzez wypełnianie obowiązków, stosownie do wie-

²⁶ „Wychowanie jest procesem, w którym wzajemna komunია osób dochodzi do głosu w sposób szczególny” (LdR 16).

²⁷ Jan Paweł II, Kształtowanie opinii publicznej. Orędzie Jana Pawła II na XX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (24.01.1986), n. 5, w: Orędzia Papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002, Częstochowa 2002, s. 144.

²⁸ Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli świata nauki i kultury, dz. cyt., s. 10.

ku i zdolności, młody człowiek uczy się pracowitości, a pracę traktuje jako stałą wartość w swoim życiu.

1.3. Treść wychowania

Po charakterystyce wychowania i przedstawieniu podmiotów wychowawczych: Boga, rodziców, zorganizowanej społeczności i pracy, należy przeanalizować samą istotę procesu wychowawczego. Czym on jest i na jakiej zasadzie się opiera? Co daje poszczególnym podmiotom wychowującym i co wychowywany tak naprawdę otrzymuje? Papież Jan Paweł II upatruje samą treść wychowania we wzajemnym obdarzaniu się człowieczeństwem. To człowieczeństwo jest darem. „Rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowo narodzonego człowieka, a ten z kolei obdarza ich całą nowością i świeżością człowieczeństwa, które z sobą przynosi na świat” (LdR 16).

Jest antropologiczna ciągłość w procesie wychowawczym, w pewnym sensie analogiczna do genezy życia. Bóg obdarza człowieka życiem, czuwa nad nim jako Opatrzność Boża²⁹, w której zawarta jest troska o dobro stworzone, o życie przekazane, i to życie wyjątkowe: „na obraz i podobieństwo Boże” (Rdz 1,28). *Księga Rodzaju* podpowiada, że ludzie są osobnym dziełem Boga-Stwórcy. Trzykrotnie podkreślone podobieństwo do Boga – „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego nam. Niech panuje” (Rdz 1,26) – to przekazanie suwerenności panowania nad światem. Pośrednio można wysunąć wniosek, że człowiek jest istotą nie tylko cielesną, lecz dzięki obdarzeniu go rozumem i wolą – jest także istotą duchową. Kościół odnosi to podobieństwo do faktu obdarzenia człowieka, od początku, życiem nadprzyrodzonym. Człowiek jest dzieckiem Bożym, gdyż jest do Niego podobny, jest Jego obrazem.

Człowieczeństwo jako takie zawiera podobieństwo Boże, i to podobieństwo jest przekazywane, transponowane przez rodziców na dzieci. Dzieci z kolei, są obrazem Boga i rodziców, odzwierciedlają podobieństwo do Boga i rodziców. Człowieczeństwo wzajemnie przekazywane i odbierane przez rodziców i dzieci trwa, rozwija się, stanowi o godności człowieka. Jest w relacji z Bogiem na zasadzie zrodzenia – dziecięctwa. To człowieczeństwo sprawia, że może rozwijać się miłość między Bogiem i człowiekiem. To człowieczeń-

²⁹ Por. Jan Paweł II, *Prawda o Opatrzności Bożej*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*. Katechezy, t. 6, cz. 1, Kraków 2007, s. (277) 651n.; *Pod skrzydłami Bożej Opatrzności*, red. R. Bartnicki, Michalineum 2007; J. Glemp, *Opatrzność Boża i Jej świątynia w Polsce*, Warszawa 2007, s. 13; Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, Lublin 2000, s. 136-160; J. Szymik, *Jezus Chrystus jako epifania Bożej Opatrzności w ujęciu Wincentego Granata*, w: „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2001, nr 34, s. 266-275.

stwo pozwala, aby człowiek kochał drugiego człowieka. To człowieczeństwo – podobieństwo do Boga – nakazuje miłość pomiędzy rodzicami i dziećmi.

Można zatem powiedzieć, że wychowanie jest przekazywaniem i kształtowaniem człowieczeństwa, jest darem i miłością³⁰, jest odwieczną kontynuacją nakazaną przez Boga.

1.4. Personalny charakter wychowania

Człowieczeństwo zawierające w sobie podobieństwo do Boga i człowieka, które jest jednocześnie darem, ma charakter personalny, a w procesie wychowawczym nieustannie powiększa się, niejako dodaje, poprzez doświadczenie jednego pokolenia przekazywane kolejnemu pokoleniu. Szczególnie widać tę przekazywaną wartość w dziedzinie szkolnictwa i w dydaktyce. Programy i metody wychowawcze stają się coraz bardziej skuteczne, oparte na antropologii człowieka i na doświadczeniu. W proces wychowania włączane są różne dziedziny wiedzy. Można też obserwować odchodzenie od chybionych eksperymentów, szczególnie tych, które były związane z ideologiami, bądź systemami politycznymi³¹.

W wychowaniu coraz bardziej chodzi o to, „ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej «był», a nie tylko więcej «miał»”³² – nauczał Jan Paweł II. Bycie człowiekiem, trwanie i przekazywanie człowieczeństwa polega na nieustannym rozwoju duchowym, nakierowanym w szczególności sposobem na drugiego człowieka. Człowieczeństwo rozwija się zatem w nieustannym dialogu, w porozumieniu i wzajemnej służbie – «być» nie tylko «z drugim», ale także i «dla drugich»³³.

Takie nauczanie Jana Pawła II o człowieczeństwie daje podstawę do stwierdzenia, że „wychowanie posiada podstawowe znaczenie dla kształtowania stosunków międzyludzkich i społecznych”³⁴.

³⁰ „Wychowanie może być równocześnie uważane za prawdziwe apostołstwo. Jest wspólnym uczestnictwem w prawdzie i miłości” (LdR 16).

³¹ „Dalszy krok tej alienacji – to przyzwyczajai człowieka, że jest przedmiotem wielorakiej manipulacji: czy manipulacji ideologicznej, czy politycznej za pośrednictwem środków opinii publicznej; manipulacji ze strony monopolu czy kontroli sił ekonomicznych lub władzy politycznej przy pomocy środków przekazu informacji – odebrać mu w końcu podmiotowość i «nauczyć» życia jako także swoistej manipulacji samym sobą” (Jan Paweł II, W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO (2.06.1980), w: tenże, Wiara i kultura, Rzym 1986, s. 73).

³² Tamże, s. 71.

³³ Por. tamże.

³⁴ Tamże.

Usytuowanie wychowania w kategorii relacji międzyludzkich, a przez to nadanie mu charakteru personalnego, otwiera szeroką perspektywę działania twórczego. „Wychowanie to twórczość o przedmiocie najbardziej osobowym”³⁵ – twierdził ks. Karol Wojtyła. W wychowaniu nie chodzi o jakąkolwiek tresurę, ale o „tworzenie” człowieka przez człowieka. W takich twórczych relacjach powinny ujawniać się i działać wszelkiego rodzaju talenty wychowawcze, zawsze kierujące się miłością do wychowywanego. Wychowywanie można porównać do modelowania, tworzenia arcydzieła, którego tworzywem jest najbardziej delikatna, a jednocześnie najcenniejsza materia – człowiek. Tej materii nie tylko nie wolno zmarnować, ale z talentem trzeba jej nadać najpiękniejszy kształt i formę, ponieważ dzieło jest unikalne, niepowtarzalne, jedyne w swoim rodzaju, nosi bowiem swoje własne IMIĘ. Jest to człowiek: dzieło Boże i ludzkie.

2. Wychowanie do wartości

W procesie wychowawczym podjętym świadomie i przyjętym dobrowolnie³⁶ zawsze występują określone cele. Dąży się do osiągnięcia postulowanych wyników, dąży się do określonego ideału wychowawczego, którym jest „dobrze wychowany człowiek”. Treść wychowania zamyka się w sferze życia psychicznego i duchowego człowieka, dlatego przy formułowaniu celów wychowywania konieczne jest posługiwanie się pojęciami abstrakcyjnymi. Te pojęcia nie zawsze są możliwe do zweryfikowania w praktyce, w doświadczeniu wychowawcy, wychowanka oraz obserwatora. Weryfikacja może nastąpić po upływie dłuższego czasu. Człowiek wychowany może nosić w sobie wpojone i zaakceptowane ideały, ale z różnych powodów na co dzień ich nie ujawnia. Duże znaczenie mogą mieć zewnętrzne okoliczności, wszelkiego rodzaju przymus. Często dochodzi do ujawnienia się ideałów dopiero w ekstremalnych warunkach, na przykład miłość do ojczyzny ujawnia się w całej pełni w czasie wojny obronnej danego kraju.

Cele wychowania nieustannie są przedmiotem ostrych kontrowersji o charakterze ideologicznym i politycznym. Starsze pokolenie rodziców czy dziadków wykazuje tendencje do przekazywania treści wychowawczych w sposób

³⁵ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 54.

³⁶ W sytuacji dziecka zakładamy, że jego akceptacja procesu wychowawczego i zawartych w tym procesie ideałów dokonuje się na zasadzie zgody domniemanej. Dziecko ufa rodzicom, początkowo potencjalnie, a kiedy dorasta, uznaje autorytet swoich rodziców potwierdzony ich miłością.

uznany tylko przez siebie, nie uwzględniając zmian psychicznych i socjologicznych, jakie następują wraz z upływem czasu.

W celach wychowawczych zawsze są zawarte jakieś określone założenia światopoglądowe, ideowo-moralne i społeczno-polityczne. Każda religia wychowuje swoich wyznawców na podstawie własnej tradycji i własnych treści. Nie zawsze wyznawcy danego światopoglądu reprezentują postawy tolerancji i pluralizmu wyznaniowego.

Z kolei założenia ideowo-moralne zakładają osiągnięcie wpływów w wychowaniu danej grupy ludzi i rozwój określonej ideologii, która ma służyć umocnieniu i zdobyciu władzy jednego człowieka nad drugim. Ideologia nie kieruje się prawdą czy dobrem powszechnym, ale dąży do stworzenia takiego kodeksu moralnego, który ubezwłasnowolnia jednostkę i każe jej służyć z bezgranicznym zaufaniem. Tak powstają wszelkiego rodzaju subkultury, niekiedy przeciwne zorganizowanym społecznościom, sprzeczne z podstawowymi prawami moralnymi, agresywne w swoim działaniu, niekiedy samoniszczące.

Cele społeczno-polityczne nieustannie się zmieniają i w każdym systemie politycznym są inne. Partie i ugrupowania społeczne walczą o zdobycie władzy, która pozwala rządzić, sterować podstawami gospodarczymi, wpływać na bogacenie się określonej grupy społecznej, organizować takie struktury życia społecznego i politycznego, aby zdobyłą władzę za wszelką cenę utrzymać.

2.1. Nauczanie Jana Pawła II o wychowaniu do wartości

Jan Paweł II w nauczaniu o wychowaniu opiera się na sumieniu ludzkim, które zawsze przypomina człowiekowi, że istnieją prawdy i wartości moralne najwyższej rangi³⁷. Te wartości są niejako zdeponowane w naturze człowieka, w jego „człowieczeństwie”. Dzięki temu sumienie podpowiada, co jest najważniejsze, najgodniejsze i najwartościowsze. Wyższość i dominacja sfery duchowej w człowieku sprawia, że jest on w stanie poświęcić nawet swoje życie dla wyższych wartości.

Normy moralne niezmiennie i uniwersalne, możliwe do rozpoznania przez sumienie człowieka, w niczym nie ograniczają wolności. Wręcz przeciwnie, normy te stanowią o jego godności. Kiedy człowiek je zna, przestrze-

³⁷ „Stanowczy głos sumienia zawsze przypomina człowiekowi, że istnieją prawdy i wartości moralne, dla których musi być gotów nawet oddać życie. W wyznawaniu, a nade wszystko w ofierze życia oddanego za wartości moralne, Kościół dostrzega to samo świadectwo o tej prawdzie, która jest już obecna w stworzeniu, a w pełni jaśnieje na obliczu Chrystusa” (VS 96).

ga ich i broni, wtedy staje w całej prawdzie i wyraża przez tę prawdę swoją wolność³⁸. Więcej, można powiedzieć, że normy uniwersalne wpływają na osobowość i są drogą do wolności, a nawet warunkiem istnienia wolności. Bez tych norm moralnych człowiek nie może być wolnym i zachowywać się w sposób wolny. Bez norm, jako że w życiu moralnym nie ma pustych przestrzeni, sumienie ludzkie wypełnienia się wszelkiego rodzaju nieporządkiem moralnym, zanika hierarchia wartości oraz ideowość, co prowadzi do utrwalenia się sumienia błędnego (bardziej lub mniej zawinionego).

Jan Paweł II uważa, że „trzeba pilnie odkryć na nowo istnienie *wartości* ludzkich i moralnych, należących do samej istoty i natury człowieka, które wynikają z prawdy o człowieku oraz wyrażają i chronią godność osoby: wartości zatem, których żadna jednostka, żadna większość ani żadne państwo nie mogą tworzyć, zmieniać ani niszczyć, ale które winny uznać, szanować i umacniać” (EV 71).

Wartości ludzkie i moralne mają charakter uniwersalny i powinny być przyjęte i stosowane w każdej społeczności, która pragnie ustawicznego rozwoju. W wolnych społeczeństwach muszą istnieć wartości, które zabezpieczają najwyższe dobro całego człowieka, a wszelkie przemiany ekonomiczne powinny służyć kształtowaniu świata bardziej ludzkiego i sprawiedliwego³⁹.

Sprawiedliwy i ludzki świat to środowisko życia ludzkiego najbardziej upragnione, poszukiwane i nieustannie stawiane jako wzór i ideał. Człowiek indywidualny i społeczny instynktownie do niego dąży, ma je niejako zakodowane w swoim sumieniu. Świat ludzki i sprawiedliwy jest zaplanowany przez najwyższe dobro, jakim jest Bóg, Stwórca. W takim planie wszyscy pełnią określone role, funkcje, obowiązki, zadania (por. Hi 7, 1; 1Kor 9, 7; 2Tm 2, 3n), w takim planie jest miejsce na wszelkie prawidłowe relacje międzyludzkie.

2.2. Niebezpieczeństwo utraty wartości

Co dzieje się w wyniku utraty wartości przez człowieka i społeczność?

Jan Paweł II ostrzega przed taką perspektywą: „Mając przed oczyma obraz pokolenia, do którego należymy [...] musi niepokoić upadek wielu podstawowych wartości, które stanowią niewątpliwe dobro nie tylko chrześcijańskiej, ale po prostu ludzkiej moralności” (DiM 12). Brak wartości to brak „kultury moralnej” (DiM 12). Do tej kultury w pierwszym rzędzie należy posza-

³⁸ „[...] obrona absolutnie niezbywalnych wymogów, jakie wypływają z osobowej godności człowieka, jest drogą do wolności i warunkiem samego jej istnienia” (VS 94).

³⁹ Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone w Parlamencie (11.06.1999), w: Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny, Kraków 2006, s. 1085.

nowanie dla życia ludzkiego od chwili poczęcia i poszanowanie dla stałości rodziny.

Życie i rodzina są wartościami ogólnoludzkimi, ontologicznie związanymi z człowiekiem, bez których on nie może istnieć. Wszelkie kierunki wychowawcze, które nie uwzględniają tej prawdy, wpadają wcześniej czy później w „pesymizm moralny” (DiM 12). Za pesymizmem moralnym postępuje kryzys prawdy, który prowadzi do kłamstwa i braku odpowiedzialności za słowo. Kłamstwo i brak odpowiedzialności to ustawiczny chaos w życiu indywidualnym i społecznym. Prowadzi on bezwzględnie do zguby przez załamanie się struktur organizujących naród i państwo. W takich warunkach trudno myśleć o pozytywnej polityce międzynarodowej i niemożliwe jest utrzymanie pokojowego współistnienia. Okłamujący się ludzie i okłamujące się państwa nie mogą się porozumieć, wzajemnie się oskarżają i oszukują, nie zachowują umów, porozumień i traktatów, a w końcu wstępują na drogę konfliktu zbrojnego.

Zaprzeczenie wartości, jaką jest życie i rodzina, często prowadzi do utylitarne go stosunku do człowieka, który staje się przedmiotem. Ma on być ekonomicznie użyty, wykorzystany, włączony w proces produkcji albo w proces buntu społeczno-politycznego, a następnie należy się go pozbyć, kiedy już jest bezużyteczny (eutanazja). Utylitarne traktowanie człowieka prowadzi wprost do wielu nadużyć, skrzywień moralnych, łącznie z wykorzystaniem seksualnym. W pogoni za „zyskiem” osiąganym na człowieku, występuje postawa agresji, ograniczenie wolnej woli, przymus i znęcanie się psychiczne nad słabszym ekonomicznie.

Utylitarne traktowanie człowieka prowadzi do utraty „prawdziwego dobra wspólnego” (DiM 12). Społeczeństwo bez takiego dobra nie może istnieć, ponieważ nie ma racji wyższych. Nie ma poświęcenia ani oddania. Każda czynność, nawet publiczna, musi być sownie opłacona, a wiele potrzebnych wspólnych dóbr, zostaje zaniechanych. W takiej społeczności nie ma poczucia bezpieczeństwa, nikt nie chce narażać swojego życia, nie chce bronić słabszych, chorych, małych, ani im pomagać.

Następnym niebezpieczeństwem jest „dechryścianizacja”, utrata wartości niesionych przez chrześcijaństwo, które życie i rodzinę stawia na naczelnym miejscu („Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości” J 10,10), a miłość jest naczelną zasadą chrześcijaństwa. Chrześcijaństwo kieruje człowieka do Boga, do świętości, do doskonałości, a „człowiek i społeczeństwo, dla którego nic już nie jest «święte» – wbrew wszelkim pozorom – ulega moralnej dekadencji” (DiM 12).

W wychowaniu rzeczywiście realizowanym należy nie tylko ukazywać wartości, ale także trzeba zwracać uwagę na zagrożenia, jakie powstają przy

ich zaniechaniu. W procesie wychowawczym występuje także element doświadczenia osobistego i zarazem historycznego. Historia życia każdego człowieka jest szkołą, z której należy czerpać doświadczenie i przekazywać je wychowankom. Historia narodu jest szkołą, która uczy, jak należy postępować i na jakich wartościach się opierać, aby zachować naród, czyniąc go sprawnym i prosperującym.

W nauczaniu Jana Pawła II kwestia wychowania przejawia się jako wielka troska o człowieka, który żyjąc w danym społeczeństwie ma spełnić określone zadania. Ma się on sam spełnić jako człowiek, dziecko Boże. Do tego spełnienia jest niezbędne zrozumienie i praktykowanie wartości ogólnoludzkich i zarazem chrześcijańskich. Wartości ludzkiego życia są jednocześnie wartościami prowadzącymi do uszlachetnienia człowieka, do nadania mu właściwego kierunku, aby wypełnił swoje powołanie w życiu indywidualnym i społecznym.

Wychowanie jest wielkim zadaniem, jest to zadanie dla Boga i powołanie dla rodziców, społeczności szkolnej, Kościoła, narodu. Wszystkie te podmioty mają swoje zakresy działania, a wzajemnie muszą się uzupełniać, współpracować ze sobą, mając na celu jedynie dobro wychowywanego. Od wychowania zależy życie indywidualne i zbiorowe. Od wychowania zależy przyszłość ludzkości i przyszłość Kościoła.

Fr Zdzisław Struzik: Education to values in the teaching of John Paul II

John Paul II's teaching in the matters of education is a manifestation of his great concern for man who, living in a particular society, has to accomplish definite tasks. He has to be fulfilled as a human being, a child of God. Indispensable to this fulfillment is the understanding and practicing of values that are both universal and Christian. The values of human life are simultaneously the values that raise man's dignity and put him on the right course so that he may fulfill his vocation in individual and social life.

Education is a noble task; it is a task for God and a vocation for parents, for the school community, the Church and the nation. All these subjects are active in their own fields, but they complement one another, cooperate with one another aiming solely at the well-being of the individual. Individual and collective lives depend on education. The future of humanity and the future of the Church depend on education.